

## Dr August Konkel, Przysłowia, sesja 19

© 2024 August Konkel i Ted Hildebrandt

To jest dr August Konkel w swoim nauczaniu na temat Księgi Przysłów. To jest sesja 19, Mądrość ze świata przyrody, Przysłów 30:18-33.

Zapraszamy na pogawędkę o Księdze Przysłów.

Część Księgi Przysłów, którą dzisiaj przeglądamy, jest jedną z najbardziej wyjątkowych w tej księdze, ponieważ dotyczy tak zwanych powiedzeń liczbowych. Oznacza to, że są trzy rzeczy i są cztery. W tej sekcji coś ze świata przyrody zostaje porównane z czymś w społeczeństwie i jego porządku.

Jak zauważyliśmy, Księga Przysłów robiła to dość regularnie przez cały czas. Ale tutaj robią to według innego rodzaju wzoru, wzoru 3-4, i mając bardzo konkretne cele w ramach każdego z trzech i czterech. Tak więc, gdy dochodzimy do dodatku do Księgi Przysłów, jej zakończenia, po tych słowach czystego, czyli Agura, syna Jaki, jak je właśnie zauważyliśmy, dochodzimy do powiedzeń o trzech rzeczach i cztery.

Pierwszy z nich znajduje się w rozdziale 30, wersety od 18 do 20, gdzie czytamy o trzech rzeczach, które są dla mnie zbyt tajemnicze. Są cztery, których nie rozumiem. Droga orła po niebie, droga węża po skale, droga statku po morzu i droga mężczyzny z dziewczyną.

To naprawdę jest dość interesujące. Jakie jest porównanie między statkiem, orłem i wężem a ludzkim związkiem mężczyzny i kobiety? Jakiego rodzaju analogię powinniśmy z tego wyciągnąć? Oczywiście można to odebrać na różne sposoby. Chciałbym jednak zwrócić uwagę na coś, co jest istotne dla centralnego punktu porównywania.

Jest to słowo bardzo, bardzo powszechne w Księdze Przysłów i innych mądrych powiedzeniach. Jest to hebrajskie słowo derek, które przetłumaczyliśmy jako droga, ale które oznacza coś w rodzaju ścieżki. I tak mamy to na przykład w pierwszym rozdziale Psalmu.

Pan zna drogę sprawiedliwych, ale droga bezbożnych zginie. Istnieją dwa sposoby. Ten sposób jest metaforą tego, jak żyjemy.

Jakie jest nasze postępowanie? Ale teraz skupienie się jest raczej specyficzne. Skupiamy się na tym, jak zachowujemy się w związkach z płcią przeciwną, zwłaszcza z mężczyzną z dziewczyną, i na tym, jaki aspekt tej relacji może mieć na myśli. Myślę, że pierwszą rzeczą, którą powinniśmy zrobić w tego rodzaju sytuacji, jest zadanie sobie pytania: cóż, jeśli chodzi o drogę lub ścieżkę, jakie jest podobieństwo między

orłem, węzem i statkiem? W czym te trzy są podobne? Ponieważ oczywiście pod większością względami wcale nie są one podobne.

Ale to, jak są podobne, musi skupiać się na ścieżce lub drodze słowa. Jeśli porównamy to do nas samych, jako ludzi, kiedy chcemy gdzieś dojść, zazwyczaj szukamy ścieżki lub drogi, ponieważ będzie to środek, który ułatwi nam chodzenie, poruszanie się lub podróż. Pozostajemy w drodze, na właściwej drodze.

Przez cały czas była to metafora Księgi Przysłów. Trzymaj się drogi, trzymaj się drogi, idź prostą drogą, nie błąkaj się w tę czy tamtą stronę. Ale jaka jest droga, droga lub ścieżka dla węża, statku lub orła? Właściwie we wszystkich trzech przypadkach nie ma ścieżki.

Orzeł może latać, gdzie chce. Wąż podróżuje, dokąd chce. Statek manewruje po morzu zgodnie z wiatrami i zgodnie z nawigacją gwiazd.

Ale to nie ma nic wspólnego z drogą lub ścieżką, którą widzisz. I tak gdzieś tutaj jest związek, analogia do związku między chemią, magnetyzmem, który istnieje między płciami. Zawsze uważam to za interesujące.

Właściwie myślę, że czasami używa się wyrażenia: jest chemia lub nie ma chemii. To jest dość ciekawa metafora sama w sobie, chemia, chemia. To właśnie robię w laboratorium.

Dlatego mam próbówki. Właśnie to sprawdzam, jakie reakcje zachodzą między minerałami i tak dalej. Co to ma wspólnego z moim związkiem z dziewczyną lub kobietą? Co masz na myśli mówiąc, że mam chemię, czy że jej nie mam? Cóż, w jakiś sposób wiemy, co to oznacza.

To obraz, to metafora tego, co się dzieje, gdy połączysz ze sobą dwa różne rodzaje substancji chemicznych. Jeśli połączysz ze sobą dwa różne rodzaje substancji chemicznych, może dojść do eksplozji. Możesz też połączyć ze sobą dwa różne rodzaje substancji chemicznych, a otrzymasz coś, co będzie nową, bardzo przydatną kombinacją.

Może to być jedzenie, może to być ulepszenie jakiegoś rodzaju formuły, której używamy w maszynie, na ciele lub czymkolwiek innym. Więc to jest chemia. Sprawia, że wszystko staje się gładkie i lepsze, albo sprawia, że wszystko wysadza w powietrze.

I gdzieś jest analogia do tego, jak postępujemy z ludźmi. Jest tylko taka atrakcja. A dlaczego jest atrakcja? Mogę Ci doskonale powiedzieć, że zaobserwowałem pewne relacje i ludzi, i stwierdzam, że nie byłoby dobrze, gdybym próbował poślubić tę osobę.

To by nie zadziało. Czy wiedziałam, kogo poślubiam, kiedy wychodziłam za mąż? Cóż, nie, właściwie to nie zrobiłam tego. Wykorzystałam szansę.

Ale w moim przypadku była to całkiem spora szansa. Przynajmniej zostałam pobłogosławiona przez Boga. I chemia wypadła całkiem niezłe.

Oczywiście nie, żadna chemia nie jest taka, jakbyś chciała, ale jest całkiem niezła. Może to oczywiście odnosić się tylko do samych relacji seksualnych. Częścią problemu jest to, że nie wiesz, jaka jest historia seksualna danej osoby.

Nie wiesz, co działo się w ich przeszłości. Nie znasz żadnej z tych rzeczy. Można więc zastosować tę metaforę na różne i różne sposoby.

Jednak w tym przypadku Księga Przysłów nie daje takiej możliwości. W rzeczywistości, jak mówi, taka jest droga cudzołożnej kobiety. Teraz mamy konkretny przypadek.

Nie mówimy tylko o rozwiązłej kobiecie, ale mówimy o kobiecie cudzołożnej. Ta kobieta powiedziała, że będzie oddana temu mężczyźnie i temu małżeństwu. Uważa jednak, że jeśli tak nie jest, nie będzie to miało znaczenia.

Więc może to jest droga, którą powinna pójść, ale ona mówi: nie, nie, nie ma jednej drogi. Możemy wybrać dowolny sposób. I niestety, w kręgach wiary, a nawet w kręgach chrześcijańskich, słyszymy o ludziach z dziwnymi wyobrażeniami na temat tego, czym mogą być relacje seksualne i że czymkolwiek jest małżeństwo, mogą one postępować w ten czy inny sposób w stosunku do innych rodzajów związków. intymność i to nie będzie mieć znaczenia.

To przysłowie mówi, że nie do końca tak jest. Cudzołożna kobieta myśli, że ta droga jest jak statek, wąż czy orzeł i jest to nieokreślone. A ona wyciera usta i mówi, że nie ma w tym nic złego.

Ale oczywiście całe to liczbowe powiedzenie ilustruje sposób, w jaki tego rodzaju myślenie jest błędne. Jest sposób. Jest sposób.

Istnieje ścieżka, ale nie jest ona tak otwarta i wolna jak droga orła, węża czy statku na ich drodze. Zakłócenia w społeczeństwie. Tak, takie rzeczy się zdarzają.

Dowódcą może być niewłaściwa osoba. Władcę może zastąpić ktoś, kto powinien mu służyć. Czasami wydaje się, że głupcy żyją dostatnio i bez odpowiedzialności.

Czasami kłótlivy sługa przejmuje władzę w domu. Czasami służąca przychodzi wydziedziczyć kochankę. Jest to oczywiście coś w rodzaju strachu Sary, gdy Hagar rodzi Abrahamowi dziecko.

Ponieważ, oczywiście, jeśli Hagar jest częścią rodziny, a Hagar jest jedyną osobą, która ma dziecko, to oczywiście ta rodzina przyjdzie, aby wyprzeć jej dom i rodzinę, ponieważ ona nie ma dzieci. Zatem Abraham mówi: OK, rozwiążemy ten problem. Odeślemy Hagar, żeby nie mogła nas wydziedziczyć.

Ale oczywiście nie było to zbyt dobre rozwiązanie problemu. W tym przypadku, chociaż Abraham próbował zapewnić Hagar utrzymanie, nie udało mu się to zbyt skutecznie. Znamy historię wrogości, która z tego wynikła.

Jednakże, co do zasady, błędem jest, aby osoba będąca prawowitym spadkobiercą majątku uległa wysiedleniu. To, czego także potrzebujemy i co może zaistnieć, jak to mamy tutaj w Księdze Przysłów 33,24, to sposób, w jaki wykorzystujemy nasze umiejętności w sprawach na ziemi, które są małe, ale są bardzo, bardzo mądre. Jak bezbronni i mądrzy, jak bezbronni i jak małe rzeczy mogą przetrwać? Cóż, według ich umiejętności.

I to jest bardzo interesujące. Więc czujesz się pokrzywdzony. Czujesz więc, że każdy może wykorzystać Twoją słabość.

Cóż, pomyśl o mrówkach. Nie są zbyt silni, ale zawsze przeżyją. I jak oni przetrwają? Cóż, wiedzą, kiedy muszą zebrać jedzenie i wszyscy to robią.

I zawsze tam będą. Borsuk skalny. To niewielkie zwierzę, bardzo podatne na ataki drapieżników.

Ale można go znaleźć, szczególnie na Bliskim Wschodzie. A bezpieczeństwo znajdują w skałach i małych dziurach. Nie mam obeznania z takim zwierzęciem.

Znam borsuki, które wkopują się w ziemię, zwykle w poszukiwaniu pożywienia. Ale przykładem jest to, jak przeżywają, ponieważ wiedzą, dokąd się udać i gdzie mogą trzymać się z daleka od drapieżnika. Koniki polne.

Już o tym wspominaliśmy. Mogą to być stworzenia, które wyglądają dość nieudolnie. A jednak w jakiś sposób, w dużych masach, mogą dosłownie po prostu oczyścić pola.

I rzeczywiście byłem świadkiem takiego zdarzenia. A oni po prostu napływają masowo, sprzątajają pole, aż nie pozostanie nic zielonego, i wszyscy się wyprowadzają. Nikt nie rani drugiego i nie przenosi się na inne pole, wyczyść to.

A do tego czasu jest ich dwa razy więcej. I oni idą dalej. Mają swoje sposoby.

Pająki. Niezależnie od tego, jakie jest to zwierzę, nie można go już zidentyfikować, jaszczurka czy cokolwiek to jest. Ale można je spotkać wszędzie.

I nie wiem, jak to się dzieje, że te pajęczyny pojawiają się w moim biurze, w moim domu. Myślę, że to ładne, no wiesz, całkiem dobrze izolowane miejsce. Staram się nie dopuszczać do siebie zimnych wiatrów.

Ale nagle pojawia się pajęczyna. Skąd to pochodzi? Jak to się tam dostało? Nie wiem. Mają swoje sposoby.

Zatem cały sens tych trzech i czterech małych rzeczy polega na tym, że nie powinniśmy się zniechęcać. I nie powinniśmy się zniechęcać, jeśli czujemy, że jesteśmy bezbronni i słabi. Jak siebie postrzegamy.

Biblia zawiera Przysłowia, które zawierają wiele, wiele ostrzeżeń dotyczących pychy. I sposób, w jaki pycha przychodzi przed upadkiem. Ale jednocześnie potrzebny jest pewien rodzaj pewności.

I o to tutaj chodzi w czterech, trzech i czterech rzeczach. Są trzy rzeczy, które są dostojne w swoim kroczu. Są cztery rzeczy, które chodzą z godnością.

Zatem to, że możemy znajdować się na niskim poziomie w społeczeństwie, nie oznacza, że powinniśmy w jakimkolwiek sensie narażać na szwank naszą osobistą godność. Narażamy na szwank naszą osobistą godność, gdy stajemy się aroganccy, gdy stajemy się chciwi, gdy zaczynamy robić rzeczy, w których zachowujemy się jak głupcy. Ale nie powinniśmy narażać naszej godności tylko dlatego, że ktoś uważa, że nie jesteśmy ważni, tylko dlatego, że nie mamy zbyt wysokiego statusu.

Oto różne przykłady tego rodzaju stworzeń, które mają tego rodzaju godność. Teraz lew jest królem zwierząt. I oczywiście, kiedy widzisz lwa i widzisz, jak kroczy, rozumiesz, dlaczego staje się on symbolem siły.

Ale zawsze przypomina mi się inna mała przypowieść, maszał, którą ktoś mi dał. Lew czuł się trochę niepewnie. I podszedł do słonia.

I zapytał słonia: kto jest królem zwierząt? Słoń owinął trąbę wokół lwa, podniósł go i trzasnął nim o ziemię trzy lub cztery razy, po czym tupął. A lew odpowiedział: „No cóż, tylko dlatego, że nie znasz odpowiedzi, nie musisz się z tego powodu tak złościć”. Tak, lew nie zawsze jest najsilniejszą ze zwierząt.

Ale w jakiś sposób lew zawsze nosi tę godność. Kogut czy koza. Nie wiemy, czy to zwierzę naprawdę jest kogutem, czy nie. Ale z pewnością dotyczy to mnie.

Wiesz, dorastałem wśród kurczaków. Dorastałem karmiąc kury i sprzątając oborę po kurach. A ja dorastałem, jedząc kurze jajka.

A ja dorastałem, jedząc kurczaki. Ale tym, co zawsze mnie uderzało, był kogut lub kogut. Mój Boże, potrzebowałeś tylko jednego w kurniku, ale zawsze wiedziałeś, gdzie on jest.

Głowę miał podniesioną do góry i przechadzał się dumnie. I on jest odpowiedzialny za każdą inną laskę, która tu jest. Nie ma znaczenia, ilu ich jest.

Nie wiem dlaczego kutasy tak się czują. Ale tak jest. Wygląda na to, że odgrywają tę rolę.

Mają pewność. Król. Cóż, król może faktycznie mieć władzę.

Może być silny w swoich rządach. Jest miejsce, w którym potrzebujemy zapewnienia, ponieważ jesteśmy ludźmi, mamy godność przed Bogiem. Ponieważ jesteśmy ludźmi, mamy wartość przed Bogiem.

I nie ma znaczenia, jakie jest nasze miejsce w społeczeństwie. Pochwal się tym, a będziesz arogancki. Ale żyj tak, a będziesz osobą, którą chcesz być.

To ostatnie przysłowie liczbowe jest dla mnie bardzo interesujące, ponieważ mówi o arogancji i niebezpiecznych intrygach, co jest raczej stosowne zaraz po rozmowie o pewności siebie. Jest różnica pomiędzy pewnością siebie a arogancją. Wszystkie te cztery rzeczy działają wokół terminu „ściskanie”.

To nie działa dobrze w tłumaczeniu, ale w języku hebrajskim jest to zawsze to samo słowo. To słowo mic . I tak, jeśli ubijesz śmietanę, a ja zrobiłem tego dużo, otrzymasz masło.

A jeśli uderzysz kogoś w nos, dostaniesz krwotoku z nosa. A wtedy pojawi się złość. I oczywiście hebrajskie słowo oznaczające nos, gniew, to także nos.

Robi ci się gorąco na końcu nosa. I tak , ubijając śmietanę, otrzymasz masło. Kiedy przekręcisz nos, pojawi się krew.

A kiedy przekręcisz nos, dostaniesz walkę. Jest to więc dość interesująca gra tych wszystkich słów. Ale to wszystko sprowadza się do tej całej sprawy ludzi, którzy sprawiają kłopoty, a oni robią kłopoty przez to ściskanie, przez to mieszanie.

Cóż, istnieje mała próbka sposobu, w jaki starożytni używali liczb trzy i cztery, aby zebrać grupę rzeczy i przedstawić konkretny pogląd na temat całej gamy różnych rzeczy, które naprawdę dobrze potwierdzają ich tezę.

To jest dr August Konkell w swoim nauczaniu na temat Księgi Przysłów. To jest sesja numer 19, Mądrość ze świata przyrody. Przysłów 30:18-33.